

Samodzielność kobiety

potęgę w niej naturalne instynkty

W dalszym ciągu napływają do Redakcji liczne listy, które świadczą o dużym zainteresowaniu naszą ankietą „Rola kobiety w Polsce jutro”. Napływają i odpowiedzi, które naogół pokrywają się z sądami już wyrażonymi. Inne, jak zamieszczamy poniżej, przynoszą nowe myśli, z tych więc, niektóre jeszcze, drukujemy. (Red.).

KOBIECY PUNKT WIDZENIA.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli chodzi o kobiety, a w każdym razie o element najbardziej spośród nich wartościowy, odpowiedzialny i uspołeczniony, to stoi on na stanowisku zrównania praw kobiety z prawami mężczyzny nie tylko w teorii, lecz i w praktyce, zapewnienia jej swobodnego rozwoju intelektualnego, jednakowego udziału w życiu społecznym i równych szans w walce o byt. Nie widzimy żadnego istotnego powodu, dla którego kobiecie miałyby zostać odebrana możliwość pokierowania swoim życiem wedle własnego wyboru i samodzielność, dająca człowiekowi, w większej mierze, niż cokolwiek innego, poczucie pełnowartościowości.

INTERES SPOŁECZNY?

Teraz należałoby zastanowić się, czy ten kobiecy punkt widzenia nie koliduje z interesem społeczeństwa, jako całości.

Najczęściej wysuwany argument przeciwko rozszerzeniu działalności kobiety poza ramy domowych obowiązków, jest kwestia macierzyństwa. Jest rzeczą bezsporną, że podstawowym obowiązkiem kobiety wobec społeczeństwa jest należyte wychowanie dzieci. Mylne jednakże było by przypuszczenie, że kobieta, która zaznała „rozkoszy samodzielności”, nie zechce wziąć na siebie macierzyńskich obowiązków lub też nie będzie zdolna do ich wykonania wskutek „wynaturzenia instynktów” i t. p. Dążność do założenia domowego ogniska leży już w naturze kobiecej i pod tym względem kobieta współczesna nie różni się od kobiety dawniejszej. Różnica leży jedynie w tym, że kobieta, zdolna samodzielnie zapewnić sobie byt, wstępuje w związek małżeński dobrowolnie, nie zaś przymusowo, jak kobieta dawniejsza, ekonomicznie uzależniona od mężczyzny, że powoduje nią właśnie pragnienie założenia rodziny, a nie konieczność zapewnienia sobie utrzymania. Kobieta, przedstawiająca pewną siłę ekonomiczną jako jednostka zarobkująca lub mogąca zarabkować samodzielnie, przestaje być przedmiotem upokarzających targów o posag, czyli odškodowanie, dawane mężczyźnie za przyjęcie na siebie obowiązku utrzymania żony. Które z tych związków posiadają już nietylko z indywidualnego, ale i ze społecznego punktu widzenia większą wartość, nie trudno chyba rozstrzygnąć.

WALKA O BYT WYRABIA NAJWIĘKSZE WALORY.

Jeśli chodzi o zagadnienia, związane z wychowaniem dzieci, to właśnie kobieta, w której praca zawodowa wyrobiła poczucie odpowiedzialności, przedstawia pierwszorzędne walory wychowawcze. Ciężka walka o byt jest najlepszą szkołą życia. Kobieta, która przez nią przeszła, daje znacznie większą gwarancję, że potrafi nauczyc się, z której drogi trudności usuwali inni i której znajomość życia jest wskutek tego bardzo jednostronna; od takiej kobiety nie można oczekiwać, że zrozumie męża, borykającego się z niezliczonymi trudnościami w swojej pracy zawodowej, ani też że potrafi przygotować swoje dzieci do walki o byt, o której nie ma pojęcia. Nie można kobiet przywiązywać tylko do domu,

gdyż wtedy nie będzie zdolna sprostać swoim wychowawczym obowiązkom; prościej nie nadąży za własnymi dziećmi, jakże więc będzie mogła nadawać im kierunek?

Błędnym jest rozpowszechnione mniemanie, że kobieta, wyłączając nie poświęca swoim dzieciom, jest tem samą najlepszą matką. Często bywa, niestety, przeciwnie; kobieta, której jedynym celem są dzieci, której zainteresowania idą wyłącznie w tym kierunku, żąda dla siebie, niejednokrotnie nie zdając sobie nawet z tego sprawy, zbyt dużego udziału w życiu swoich dzieci, pochłoniętych własnymi sprawami i zainteresowaniami; chcąc je zatrzymać przy sobie w imię swej egoistycznej miłości, jako jedyną dla niej cel i punkt oparcia, oddala je od siebie coraz bardziej, a tem samem traci resztki swego wychowawczego wpływu.

PRAWO PEŁNEGO ROZWOJU INDYWIDUALNOŚCI.

Nie trzeba też przeoczać faktu, że do kobiety stosuje się w równej mierze, jak i do mężczyzny ogólnie - ludzkie prawo, według którego człowiek, który nie miał możliwości pracowania w tym kierunku, w jakim idą jego przyrodzone zamiłowania i zdolności.

pozostanie zawsze niepełny i nie dokończony i przez całe życie prześladować go będzie uczucie niezadowoloności z siebie. I na nic się zdadzą moralne i najwznioślejsze obowiązki kobiety jako matki; człowiek, któremu nie dano możliwości pełnego rozwoju, nie będzie zdolny do należytego wykonywania swoich obowiązków.

O tem powinni pamiętać wszyscy ci, którzy zamykają oczy na pewne prawa ogólne, rządzące psychiką ludzką, wyolbrzymiając cechy drugorzędne, mające swe źródło w różnicy płci.

POZA CIASNEMI RAMAMI

Spółczesność należy do zorganizowanej, dąży do jak najszerszego wyzyskania wszystkich tkwiących w niej sił twórczych i nie wyrzekać się tych wartości, które w jego dorobek kulturalny oraz całokształt życia

PRZYGRYPPIE

przebiegu, w cierpieniach reumatycznych, artretycznych, w bólach krzyża, stawów i mięśni

stosuje się Tabletki Togal

Togal powoduje spadek temperatury CENA 21.50

TOGAL PRZYNOŚI ŁĘGŁE CIERPIĄCYM

zbiorowego mogą wnieść kobiety. Wartość człowieka przejawia się w działaniu; chcąc należycie ocenić człowieka, trzeba mu dać pole do działania, działanie zaś musi poprzedzić odpowiednie przygotowanie, odpowiednie wykształcenie. Jedyną drogą współzawodnictwa dojdziemy do selekcji najlepszych i najwybitniejszych jednostek, bez względu na płeć. Byłoby wielkim błędem ze strony społeczeństwa, gdyby starało się wtłoczyć kobiety w ciasne ramy wyłącznie domowych obowiązków. Znaczyliby to zubożyć się, samochoc, o te wartości, które w życie społeczne może wnieść psychika kobieca. A przecież są w niej cechy, ze społecznego punktu widzenia szczególnie cenne, jak chociażby mniejsza gęstość moralna, a stąd skłonność do bezkompromisowości, do jaknajmniej się rozpiętości między wyznawanymi zasadami a postępowaniem.

Eugenja Kocówna

Warszawa, Kaliska 17.

Ciekawy problem samodzielnej pracy kobiety i walki o byt, w odpowiedzi tej został prosto oświetlony. Idzie on po linii wyrażonych przez młode działaczki kobiece sądów, jest ich rozwinięciem, żywym i zajmującym, a co najważniejsze — słusznym. (a.)

Przegląd prasy

DUSZA MŁODZIEŻY

Dusza współczesnej młodzieży zajmuje się w „Polsce Zbrojnej” p. Junosza Dąbrowski. Sposób ujęcia zagadnienia przez autora każdego zainteresuje, jeśli przeczyta następujący urywek wstępnego artykułu przeznaczanego dla wojskowych dzienników:

„Młodziś dżisiejsza nie jest gorza. Jest prostsza i szersza. Tylko — że widzi życie takim, jakim ono jest, tylko że z zaobserwowanego wyprowadza logiczne wnioski, będące źródłem jej postępowania. Nie jej wina, jeśli obserwowanie starszych, jeśli praktyka życiowa każą jej nie raz przyjąć do wniosku, że uczyliw zawsze przegrywa, że ryceckość jest w skutkach równoznaczna głupocie. Stając wobec takiego spostrzeżenia, młodzież musi wybrać: albo przyjąć do wiadomości, że życie jest zgangrenowane, albo też bunt. Słabsi stają się, owszem, niebieskimi ptakami, oszustami, aferystami, mającymi jednak nad swymi nauczycielami i mistrzami tę wyższość, że sami uważają siebie za złodziei, bez tak modnego wśród starszych udawania cnoty. Ci zaś, którzy czują w sobie siłę przeciwstawienia się porządkowi rzeczy, protestują i starają się go zmienić, stając wobec starszych w ostrej opozycji, gdyż ci starzy zbyt często lubią powtarzać: tak było, tak będzie — albo też uważają, że zrobili swoje, gdy nad poprawą trochę abstrakcyjnie pomyśleli”.

Przytaczając ustęp z „Polski Zbrojnej”, nie chcemy interesować czytelnika zagadnieniem, poruszonem przez autora. Sam sposób argumentowania jest stokroć ciekawszy...

EMIGRACJA Z POLSKI

„Ale wysłać polską ludność do kra-
jów, gdzie o wytworzeniu zwartego



przestańcie oczekiwać daremnie i bezradnie poprawy losu. Tylko zerwanie z biernością może obdarzyć Was szczęściem. Gra na loterii przynosi liczne wygrane. Szanse duże i jednakowe dla wszystkich Grajcie! Nie trwajcie w bezradności. Losy I-ej klasy 35 loterii są już do nabycia w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA

Centrala
Warszawa, Nowy Świat 19.
Oddziały:
w Warszawie, Wilnie i Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe
załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 7192.
Cena losu 40 zł; ówiarika 10 zł.
Ciągnięcie 20 lutego.

Na posiedzeniu budżetowym w Sejmie

Wiele mówiło się o Polskim Radjo

Oplata za abonament stanieje?

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrzyła na wczorajszym posiedzeniu budżet Ministerstwa Poczty i Telegrafów, przyczem poruszono rozmaite aktualne bolączki, jak wysokość opłat telefonicznych, drożyznę znaczków pocztowych, niedostateczną obsługę pocztową wsi, niedomagania Polskiego Radja i t. d.

DROŻYZNA POCZTY

Referent budżetu pos. Sikorski z Wielkopolski stwierdza, że opłaty pocztowe u nas są wyższe aniżeli w innych krajach. List wagi do 20 gr. kosztuje w Polsce 25 gr., w Gdańsku 15, we Francji, Anglii 17, w Stanach Zjednoczonych 16. Pocztówka kosztuje w Polsce 15 gr., w Gdańsku 10, w Austrii 12, we Francji 14, w Anglii 11, w Stanach Zjednoczonych 5, w Niemczech 9.

Polska, według ilości mieszkańców, stoi na szóstym miejscu w Europie, co do przesyłek pocztowych i rozmów telefonicznych na 26-em, co do ilości radiosłuchaczy na 19-em, a przesyłek telegraficznych na 17-em. W konsekwencji jako biedne państwo, musimy drogo płacić za usługi pocztowe. Albowiem przy małej ilości zapotrzebowania, cena usług musi być wysoka.

DOBRY ROK 1936

Największe wpływy i obroty miała poczta w 1930 r. Od tego czasu następuje stały spadek. Wskutek obniżki taryfy pod koniec 1934 r. wzrosła ilość przesyłek pocztowych i ilość abonentów telefonicznych, ilość rozmów natomiast spadła o 10,8 procent. Na dzień 1 kwietnia 1934 r. ilość radioabonentów w Polsce wynosiła 327,662, a 1 listopada ubiegłego roku 430,441. Studja nad obniżeniem kosztów prowadzone są nadal, zaznacza się jednak nie stety w bieżącym roku wzrost etatów tak urzędników jak i funkcjonariuszy niższych (preliminowany jest wzrost etatów o 6 tysięcy).

Polskie Radjo przeszło w ostatnim roku prawie na własność państwa. Zysk z tego przedsiębiorstwa wyniósł za rok 1934/35 — 372.750 zł.

Polska Akc. Sp. Telefoniczna stanowi w 3/7 własność Ministerstwa Poczty. W roku 1934 przy odpisach na amortyzację w wysokości 6.370.276 zł. i przy wpłaconych podatkach w sumie 2.358.593 czysty zysk wyniósł 5.731.238 zł. Za pierwsze 6 miesięcy ubiegłego r. zysk brutto wyniósł 7.170.615.

DROŻYZNA TELEFONU

Pos. Sikorski wysuwa postulat

zniesienia liczników i kontyngentów oraz zmniejszenia opłat za założenie telefonu. Stwierdza, że taryfy za rozmowy międzymiastowe i międzypaństwowe są nieproporcjonalnie wysokie, w stosunku do ogólnej deflacji. Zaznacza dalej, że należałoby wprowadzić doręczanie listów w święta i niedziele, zwiększyć częstotliwość przebiegu na liniach komunikacyjnych, zwiększyć rozmowy telefoniczne i t. d. Wyraża po-

gląd, że Polskie Radjo, z chwilą upaństwowienia go, biurokratyzuje się. Aparat biurokratyczny wzrósł do 700 urzędników. Walka z humorem, choćby uszczypliwym, nie przynosi sukcesów, wodzem czego jest głośnie echo, chwilowo niemoj „Lwowskiej fałi”.

Analizując budżet, mówi, że wpływy preliminarne są zbyt optymistycznie w wydatkach natomiast preliminarne sumy nie

Gen. Dowbor-Muśnicki

wydał pamiątniki

Na półkach księgarskich ukazała się książka napisana przez generała broni, Józefa Dowbor-Muśnickiego p. t. „Moje Wspomnienia”. Pamiątnik gen. Dowbor-

Muśnickiego obejmuje 538 stron druku i obszernie omawia wojnę światową, rosyjsko - japońską oraz organizację i dzieje bohaterkiej armii wielkopolskiej, której autor był twórcą i wodzem.

Chrostowski ilustruje

książki dla Ameryki

Jedną z największych firm wydawniczych w Nowym Jorku „The Edition Club Ltd.” przystępując do zbiorowego wydania dzieł Szekspira, zaprosiła do zilustrowania wydawnictwa wraz z szeregiem najwybitniejszych ilustratorów świata — drzeworytnika polskiego,

go, Stanisława Ostoję-Chrostowskiego.

Jak czytelnicy sobie zapewne przypominają, Ostoja - Chrostowski podczas ostatniej, corocznej subskrypcji na drzeworyty, urządzanej przez naszą redakcję, uzyskał największą ilość zamówień na swą pracę „Zraniony Jeleń”.

W Chojnicach odbywają się

Eksmisje płacących lokatorów

aby oddać lokale nieplacącym

Miasta polskie nie od dziś tkwią w wielkich trudnościach ekonomicznych. Ciężary i przeszkody, jakie rzucił na nie kryzys, dają się im dotkliwie we znaki: już od kilku lat, osiągając swoje kulminacyjne natężenie zwłaszcza w miesiącach ostatnich. Na miastach mieszkaniowy ciężar m. in. obowiązek znalezienia dachu nad

głową dla bezrobotnych. Nikt się nie troszczy o to, skąd i jak ma się miasto o ten dach postarać — grunt, by bezrobotni nie włożyli się po ulicach, ogrodach itp., nie mieszkali w norach czy krzakach, lecz pod dachem.

Zarząd Miejski w Chojnicach zmuszony został do wypowiedzenia mieszkań w swoich domach osobom placącym — poto, by umieścić w nich bezrobotnych, eksmitowanych, a więc lokatorów nieplacących. Placący znajdują, niestety, pomieszczenie w budynkach prywatnych — ale wprowadzają ich z domów miejskich pozbawia równocześnie kasę miejską wcale poważnych kwot. Według obliczeń, 20 proc. ludności miasta Chojnice mieszka na koszt Zarządu Miejskiego, bądź to w formie opłacania za nich komornego przez samorząd, bądź też korzystając z darmowego pomieszczenia.

Niezwykle paradoksy stwarza uciążliwy kryzys.

40 sklepów spłonęło

w Równem

RÓWNE, 27. 1. (Tel. wł.). — W centrum miasta przy ul. 3-go Maja wybuchł w niedzielę rano groźny pożar. Zapalił się sklep, znajdujący się w tk. zw. „bramie”, czyli w bloku sklepów. Wskutek zajęcia się łatwopalnych materiałów, pożar szybko ogarnął cały blok. Po kilku godzinach akcji ratunkowej straż zdołała opanować ogień. Spłonęło ogółem około 40 sklepów w dwóch domach. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

wystarczą, zwłaszcza jeśli zostaną wprowadzone projektowane etaty personalne. Zwraca się z prośbą do ministrów, aby ilość etatów poddać rewizji.

Minister Poczty i Telegrafów, p. Kaliński, oświadcza referentowi, iż zgadza się na obniżenie etatów o 2,300 osób. Natomiast prosi o utrzymanie w mocy innych sum preliminarza.

TAŃSZE RADJO

Wprowadzenie dalszych obniżek za znaczki pocztowe, jest w tej chwili niemożliwe ze względów fiskalnych. Obniżenie opłaty od listu zwykłego o 5 gr. daje spadek dochodów w wysokości 15 milionów złotych. Ewentualna obniżka opłaty za radjo mogłaby nastąpić dopiero około 1 października.

Co do PASTy, to na ostatnio przeprowadzonej reformie zyskało 40 procent abonentów, 40 płaci to samo co dawniej, a 20 procent straciło. Sytuacja PAST-y jest świetna. Spółka jest całkowicie izolowana od przebiegu naszego życia gospodarczego. Dywidenda 12-procentowa, jaką płaci PAST-a jest gdzieindziej niespotykana. Prowadzone są rozmowy w celu zmiany umowy w r. 1929, umowa jednak jest ważna do roku 1947.

Wiceminister Skarbu p. Grodyński, w imieniu Ministerstwa Skarbu sprzeciwił się kategorycznie wnioskowi zgłoszonemu przez posła Śląskiego o skreślenie 7 milionów złotych w dziale inwestycji pocztowych, wobec czego pos. Śląski wniosek ten wycofał.

Przemawiał jeszcze dyrektor Polskiego Radja, p. Starzyński, stwierdzając, że gospodarka Polskiego Radja przed przejściem jej przez rząd, była bezplanowa. Radjo jest zbyt ważną dziedziną, ażeby pozostawało w rękach niekontrolowanych. Nowy zarząd obniżył pensje o 50 procent.

Budżet przyjęto zgodnie z przedłożeniem rządowym.

Dziś komisja omawiać będzie budżet Ministerstwa Oświaty. Rozprawa potrwa niewątpliwie przez cały dzień.

Z Rosji wrócili

dokumenty historyczne Kielce

KIELCE, 27. 1. (Tel. wł.). — Kielce odzyskały na podstawie traktatu ryskiego ważne dokumenty z XVI wieku, które zawierają historię Kielce. Dokumenty te uchroniły dotąd za zaginięte. Na podstawie tych dokumentów można

polskiego skupienia, powiedzmy: autonomicznej polskiej prowincji, nie ma mowy? Wysłać polskich chłopów w rozsypek po rozmaitych departamentach Francji, gdzie ich dzieci, a najdalej wnuki zostaliby bez wszelkiej wątpliwości Francuzami? Wysłać ich — tak jak to w ostatnich latach robili — do stanu Espírito Santo w Brazylii, gdzie przecież nie ma mowy o wytworzeniu zwartego polskiego skupienia?”

Takie pytanie stawia „Warszawski Dziennik Narodowy” i odpowiada w ten sposób:

„Nie. Na to krwi polskiej szkoda!”

Z narodowego punktu widzenia uznawać możemy emigrację ludności polskiej za zjawisko zarówno dopuszczalne, jak i pożądane, gdy jego punktem wyjścia jest dążenie do zbicia dla polskości drogą etnograficznego podboju jakiegokolwiek państwa. Musimy jednak tę emigrację uważać za zjawisko nie-dopuszczalne — gdy ma być ona tylko wentylem, chroniącym nas przed przeludnieniem; to znaczy, gdy ma mieć za cel wypędzenie pewnej liczby naszych dzieci, krwi z naszej krwi i kości z naszej kości — na zmarowanie.

Ludności jest w Polsce nadmiar; to prawda. Emigracja z Polski jest konieczna; to prawda. Ale nie emigracja Polaków!

Mamy w Polsce trzy i pół miliona żydów. Niech oni emigrują. Niech na opróżnione przez nich miejsca w miastach przyjdzie nadwyżka ludności wiejskiej. Emigracja żydowska z Polski, jako wentyl bezpieczeństwa przed przeludnieniem, zupełnie wystarcza.”

NOWY RZĄD WE FRANCJI

„Czas” zastanawia się nad kierunkiem polityki zagranicznej nowego gabinetu p. Sarraut. Publicysta dziennika konserwatystów nie ma wątpliwości, że w stosunku do Włoch rząd Sarraut nie trzyma linii poprzedniego gabinetu p. Laval’a.

„Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, będzie ona o pewien odcień odmienna, ze względu na charakter nowego gabinetu i na osobę nowego Ministra Spraw Zagranicznych. Stronictwo radykalne jest zawziętym przeciwnikiem faszyzmu, — p. Flandin ma orientację angielską. te nastroje stojące u władzy wróżą niż dobrego Włocha Musoliniego. Nastąpi zatem silniejszy nacisk na Rzym w kierunku zakończenia afrykańskiej kampanji, a kolla boracja z Anglią stanie się ściślejszą i głębszą. Natomiast w innych dziedzinach polityki międzynarodowej, a więc także w stosunku do Polski, nie należy oczekiwać żadnych zmian”.

Wieczór Prasy

1 lutego w Adrji

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich urządza 1 lutego 1936 roku

WIECZÓR PRASY

w Café Adria (Moniuszki 10) na łódź wód i sieroć po dziennikarzach.

Bilety do nabycia w agencji „Iskra” (Ujazdowska 38) i Café Adria.